

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 14 października 2019 r.**

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący sędzia Ewa Taberska

**Protokolant apl. radc. Piotr Schreiber**

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2019r.

sprawy **M. Z.**

obwinionego z art. 86 § 1 k.w.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach

z dnia 16 maja 2019r. sygn. akt II W 726/18

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 50 złotych.

Ewa Taberska

## UZASADNIENIE

***M. Z. został obwiniony o to, że w dniu 27 stycznia 2018 r. o godz. 04.25 na autostradzie (...) km, pow. (...), gm. D., kierował pojazdem dostawczym R. (...) o nr (...) nie zachował należytej ostrożności na skutek czego najechał na lewe tylne naroże zestawu pojazdów w postaci samochodu ciężarowego marki S. o nr rej. (...) wraz z naczepą ciężarową marki W. o nr rej. (...) unieruchomionego na pasie awaryjnym. tj. o czyn z art. 86 § 1 kw***

***Sąd Rejonowy w Szamotułach wyrokiem z dnia 16 maja 2019r. sygn. II W 726/18 uznał M. Z. za winnego opisanego wyżej wykroczenia z art.86 § 1 kw i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu grzywnę w kwocie 500 złotych oraz obciążył kosztami procesu – K. 88.***

***Apelację od tego wyroku złożył obrońca obwinionego – K. 109 – 110.***

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

***Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie***

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji należy zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w., co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy chciałby również podkreślić, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy oraz dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe, wbrew twierdzeniom apelacji wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych, tak co do samego przebiegu zdarzenia, jak i rozstrzygając kwestie sprawstwa i winy obwinionego. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone z należytą starannością i poszanowaniem proceduralnych zasad obowiązujących w polskim procesie karnym stosowanych odpowiednio w sprawach o wykroczenia. Ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd Rejonowy co do zarzucanego obwinionemu czynu została dokonana z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. Co więcej, jest ona oceną wszechstronną i bezstronną, która w szczególności nie narusza granic swobodnej oceny dowodów i jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie stwierdził też błędów logicznych, jak i faktycznych w rozumowaniu Sądu Rejonowego. W związku z powyższym kontrola apelacyjna uzasadnia twierdzenie, że zaskarżony wyrok został, tak jak tego wymaga norma zawarta w art. 410 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w., prawidłowo i w pełni oparty na właściwie dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania.

Sąd Okręgowy stwierdza zatem, że podniesione przez skarżącego zarzuty przede wszystkim obraży przepisów postępowania, poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności w zakresie oceny wyjaśnień obwinionego i przypisania mu winy oraz niepełnej i niewłaściwej ocenie zeznań P. A. (1), a także zarzut rażącej niewspółmierności kary nie zasługują na uwzględnienie i stanowią jedynie polemikę z oceną materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy.

I tak przede wszystkim stwierdzić należy, iż w przedmiotowej sprawie biegły mgr. inż. P. A. (2) posiadał wystarczającą ilość materiału dowodowego rzeczowego, by wykonać pełną i jasną opinię dotyczącą przedmiotowego zdarzenia (przyznaje to sam biegły w opinii uzupełniającej – k.85). Co więcej biegły ten wydał opinię uzupełniającą, która dotyczyła okoliczności oświetlenia miejsca zdarzenia i możliwości uniknięcia przez obwinionego kolizji, w oparciu o ściśle sprecyzowane przez obrońcę obwinionego pytania.

Biegły także, wydając opinię bazową – K. 58 - analizował warunki drogowe i atmosferyczne zaistniałe w trakcie zdarzenia, biorąc między innymi pod uwagę treść wyjaśnień obwinionego wskazującego, że w czasie zdarzenia „było lekkie zamglenie i było ciemno”. W opinii uzupełniającej natomiast biegły, zdaniem Sądu Okręgowego odniósł się wystarczająco do kwestii możliwości uniknięcia przez obwinionego zderzenia i dokonał wyczerpującej analizy zarówno kwestii oświetleniowej pojazdu S. z naczepą W. jak i oceny reakcji wystarczającej do ominięcia tego pojazdu przez obwinionego. Wskazał ponadto, iż zdarzenie to miało miejsce na przebiegającym prostoliniowo odcinku drogi, przy suchej asfaltowej nawierzchni jezdni oraz braku występowania niekorzystnych czynników typu deszcz. Takie warunki zdaniem biegłego umożliwiały obwinionemu zauważenie migających pulsacyjnie źródeł światła czynnego – świateł awaryjnych, czy też świateł obrysowych (światło zasilane elektrycznie).

Zdaniem Sądu Okręgowego zatem fakt, iż ani biegły, ani też Sąd Rejonowy nie analizowali w sposób szczegółowy sygnalizowanego przez obwinionego „lekkiego zamglenia”, nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem fakt ten był znany i nie nadano mu żadnego znaczenia. Także obrońca w pytaniach do opinii uzupełniającej problemu tego nie podniósł.

Biegły w swojej opinii także, odniósł się do prawidłowości (miejsca) zatrzymania przez P. A. (1) pojazdu. Wskazał bowiem we wnioskach opinii, iż kierujący pojazdem członowym swoim zachowaniem na drodze, tj. zatrzymując swój pojazd w sposób i w miejscu nie dozwolonym wytworzył sytuację niebezpieczną, mogąca prowadzić do sytuacji niebezpiecznych na drodze. Biegły jednak jednocześnie stwierdził, że prawidłowe zatrzymanie pojazdu czołowego na pasie awaryjnego postoju, ze względu na znajdującą się na tym odcinku drogi z prawej strony barierkę energochłonną, uniemożliwiło by kierowcy, ze względu na brak dostępu, wymianę uszkodzonego koła.

Prawidłowo ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny oraz wnioski biegłego w dziedzinie rekonstrukcji wypadków drogowych, wynikające z pozbawionej wad prawnych i faktycznych opinii ( w tym uzupełniającej), pozwoliły

na stwierdzenie iż obwiniony dysponował zarówno odpowiednią odległością jak i czasem (od chwili i miejsca rozpoznania, iż kierujący pojazdem członowym sygnalizuje postój awaryjny), umożliwiającymi mu dostosowanie swojego sposobu ruchu, a przede wszystkim toru ruchu, do zmieniającej się sytuacji drogowej.

Taka konkluzja prowadzi nieuchronnie do wniosku, iż to M. Z., swoim zachowaniem na drodze, nie zachowując należytej ostrożności, w szczególności nienależycie obserwując drogę przed pojazdem i nie dostosowując swojego toru ruchu do zmieniającej się sytuacji drogowej doprowadził do zaistniałej kolizji.

W tym stanie rzeczy także i rozbieżności w zeznaniach P. A. (3), sygnalizowane w apelacji, co do podawanego czasu, jaki miałyby minąć od momentu zatrzymania przez świadka pojazdu na drodze, do chwili kolizji i ewentualnego wpływu tego czasu na możliwość ustawienia trójkąta ostrzegawczego, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem, jak to już ustalił biegły, obwiniony miał możliwość dostrzec przeszkodę na wystarczającą odległość, by ją w odpowiednim czasie ominąć.

Wbrew zatem odmiennym twierdzeniom zawartym apelacji nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie. W tym stanie rzeczy, zadaniem Sądu Okręgowego, sprawstwo i wina obwinionego M. Z. nie budzą żadnych wątpliwości. Swoim działaniem wyczerpał on znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw.

Także kara wymierzona obwinionemu nie jest karą rażąco surową i pozostaje adekwatna zarówno do stopnia zawinienia jak i do jego możliwości finansowych.

Nie sposób także uznać, by P. A. (1) miał wpływ na zaistniałe zdarzenia w sposób, który nakazywałby Sądowi Okręgowemu inny wymiar kary dla obwinionego lub odstąpienie od wymiaru kary, czy też zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary i wymierzenie jedynie kary nagany. To obwiniony, poprzez brak należytej ostrożności doprowadził do niebezpiecznej kolizji drogowej w warunkach, które w żaden sposób nie utrudniały, lub nie uniemożliwiały mu zachowania tej ostrożności. Musiało się to zatem spotkać się z wymierzoną przez Sąd Rejonowy, lecz nie posiadającą cech rażącej surowości represją karną.

Sąd Okręgowy nie znalazł także podstaw do zwolnienia obwinionego od kosztów postępowania zarówno za I jak i za II instancję z przyczyn wskazywanych przez obrońcę w apelacji, albowiem zarówno status majątkowy obwinionego, posiadającego możliwości zarobkowe jak i fakt, iż sprawstwo i wina obwinionego zostały ponad wszelką wątpliwość ustalone w sposób prawidłowy, a wniesiona apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, nie dawał Sądowi II instancji legitymacji do odciążenia obwinionego tymi kosztami.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok .

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 119 k.p.w. i § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. 2001, nr 118 poz. 1269) zasądzając od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 50,00 zł a na podstawie art. 1 i art. 3 ust. 1, art. 8 ust. 1 i art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983, nr 49, poz. 223 z późn. zm.) wymierzył mu opłatę za drugą instancję w kwocie 50,00 zł.

Ewa Taberska